

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Płocku Wydział II Karny w składzie:

przewodniczący **SSO Jacek Giętka (spr.)**

sędzia **SR Beata Miecznikowska (del.)**

ławnicy **Agnieszka Czermińska Monika Kłosińska Waldemar Pawłowski**

protokolant Paulina Spiek, sekr. sąd. Monika Grapatyn-Adamkiewicz oraz st. sekr. sąd. Aleksandra Szymczak

przy udziale prokuratora Marka Sybickiego i Jana Sadowskiego

po rozpoznaniu w dniach 13.11., 14.11., 16.11., 8.12.2017 r. oraz 5.01., 31.01. i 2.02.2018 r. sprawy

J. L. (1)

syna J. i H. z d. K.

urodz. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

1) w dniu 22 lutego 2003 r. w P. działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia D. K. (1) oddał w jego kierunku cztery strzały z broni palnej, czym spowodował u niego obrażenia w postaci trzech ran postrzałowych, z których jedna przechodziła przez lewą okolicę klatki piersiowej uszkodzając płuco, worek osierdziowy i mięsień sercowy, druga przechodziła przez lewą okolicę obojczykową uszkodzając tkanki miękkie szyi i płuca prawego, zaś trzecia przechodziła w okolicy lewego dołu pachowego uszkodzając tkanki miękkie barku skutkujące jego zgon w wyniku obfitego krwotoku wewnętrznego

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

2) w dniu 22 lutego 2003 r. w P. posiadał bez wymaganego zezwolenia pistolet CZ typu 85 wraz z 5 sztukami amunicji,

tj. o przestępstwo z art. 263 § 2 k.k.

I. **oskarżonego J. L. (1) w ramach zarzucanego czynu z punktu 1 aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 22 lutego 2003 r. w P. na ul. (...) pod blokiem mieszkalnym nr (...) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia oddał cztery strzały do D. K. (1), czego następstwem były dwie rany postrzałowe na powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej drążące w głąb z uszkodzeniem obojczyka, żeber, płuc z obfitymi krwiakami obu jam płucnych, a także rana postrzałowa w obrębie lewego dołu pachowego z wylotem na lewym barku i rana małżowiny usznej lewej, przy czym rany postrzałowe klatki piersiowej spowodowały obfity krwotok wewnętrzny z uszkodzeniem płuc oraz mięśnia sercowego skutkujące śmiercią D. K. (1), co stanowi przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. i za to z mocy tego przepisu skazuje na karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;**

II. **oskarżonego J. L. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie 2 aktu oskarżenia, co stanowi przestępstwo z art. 263 § 2 k.k. i za to z mocy tego przepisu skazuje na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;**

III. **na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. oraz art. 88 k.k. wymienione w punktach I i II wyroku kary pozbawienia wolności łączy i orzeka wobec oskarżonego J. L. (1) karę łączną 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;**

IV. **na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka z datą uprawomocnienia się wyroku przepadek 4 łusek, pocisku i pistoletu CZ typu 85 numer (...);**

V. **na podstawie art. 192a § 1 k.p.k. nakazuje zniszczyć z datą uprawomocnienia się wyroku wymazy z materiałem biologicznym;**

VI. **na podstawie art. 231 § 1 k.p.k. nakazuje złożyć do depozytu sądowego z datą uprawomocnienia się wyroku dowody rzeczowe w postaci kasety video B. (...), czapki i dwóch rękawiczek koloru czarnego oraz noża z plastikową rękojeścią koloru pomarańczowego;**

VII. **na podstawie art. 230 § 2 i 3 k.p.k. nakazuje zwrócić z datą uprawomocnienia się wyroku dowody rzeczowe w postaci:**

- 4 słoików z zapachami oraz tuski z napisem „S&B 9 mm (...) Komendzie Miejskiej Policji w P.,

- kurtki skórzanej, spodni dresowych z napisem (...), koszulki koloru białego na długi rękaw, podkoszulki koloru białego, swetra, dwóch skarpet i pary butów M. K. (1);

VIII. **na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Płocku) na rzecz adv. K. K. (1) kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych oraz 23 % od tej kwoty podatku VAT tytułem nieopłaconej przez oskarżanego J. L. (1) pomocy prawnej udzielonej z urzędu;**

IX. **na podstawie art. 624 pkt 2 k.p.k. zwalnia J. L. (1) od zapłaty kosztów sądowych w całości, w tym opłaty w sprawach karnych.**

Sygn. akt II K 77/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W okresie od dnia 28 listopada 1997 r. do dnia 28 listopada 2002 r. J. L. (1) odbył karę 6 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 6 marca 1995 r. zapadłym w sprawie VII K 558/95. (odpisy wyroków k. 1112,1113)

D. K. (1) zamieszkiwał wspólnie z żoną M. K. (1) oraz 12-letnim synem K. K. (2) w bloku mieszkalnym nr (...) przy ul. (...) w P. w mieszkaniu nr (...). W dniu 22 lutego 2003 r. około godz. 17.00 D.P. K., M.A. K. i K. K. pojechali samochodem marki M. nr rej. (...) na działkę znajdującą się w P. na osiedlu (...), gdzie przebywali kilkanaście minut. Około godz.18.00 rodzina K. wróciła do miejsca zamieszkania samochodem, który D. K. zatrzymał przed garażem mieszczącym się w szczycie bloku mieszkalnego nr (...). K. K. pobiegł do stojących w klatce schodowej kolegów A. K. (2), K. W. (1) i D. K. (3). Po krótkiej grze w lotki K.W. zaproponował, aby pójść do sklepu w celu nabycia opakowania cukierków (...). Następnie K. K., K.W. oraz A. K. udali się do znajdującego się w pobliżu sklepu (...). Po dokonaniu przez K. W. zakupu trzech chłopcy ruszyli w stronę bloku mieszkalnego nr (...). W tym czasie D.P. K. wjechał użytkowym przez siebie samochodem do wynajmowanego garażu, skąd M.A. K. udała się do usytuowanego na parterze bloku mieszkania. Po zaparkowaniu D.P. K. krótko rozmawiał przy garażu ze spotkanymi C. D. i A. J. (1),

a następnie wydeptaną ścieżką ruszył pieszo do swojego mieszkania. W pobliżu klatki schodowej na wysokości okien mieszkania nr (...) stał na chodniku zwrócony tyłem do zbliżających się chłopców i mający czapkę na głowie, ubrany w luźną kurtkę, J. L. (1), który na obu dłoniach miał założone rękawiczki koloru czarnego, przy czym prawą rękę trzymał pod kurtką. J. L. posiadał, bez wymaganego zezwolenia, broń palną w postaci pistoletu CZ typu 85 numer (...) wraz z 5 sztukami amunicji, którą gwałtownie wyciągnął spod kurtki i skierował w stronę odległego o około 5 metrów D.P. K.. Następnie z odległości nie większej niż 2 metry trzymając broń oburącz oddał strzał do D.P. K., gdy trzech chłopców znajdowało się za jego plecami. Trafiony w lewą okolicę piersiową D.P. K. zachwiał się. Drugi strzał został oddany przez J. L., gdy D.P. K. upadał. D.P. K. otrzymał drugi postrzał w lewy dół pachowy, który doprowadził dodatkowo do rany małżowiny usznej lewej. Gdy D.P. K. upadł na plecy J. L. strzelił po raz trzeci w lewą okolice obojczykową. Następnie J. L. zrobił trzy kroki, po czym odwrócił się i oddał jeszcze jeden strzał do leżącego na lewym boku skulonego D.P. K.. A. K. zaczął wołać o pomoc, a K. K. podbiegł do ojca, który po wypowiedzeniu imienia (...) zmarł. K. K. zaczął krzyczeć „zabili mi tatę”. J. L. pospiesznie oddalił się za róg bloku w stronę ulicy (...) z utrzymaną w ręku torbą, po czym porzucił między budynkiem garaży i wiatą śmietnika czapkę, a w szczycie bloku nr 13c jedną z posiadanych na rękach rękawiczek. Następnie przebiegł przez ulicę (...) i uciekł dalej między blokami 14 i 12 do ul. (...) w stronę ul. (...). (karta informacyjna k.8, zeznania świadka K. K. k.13v.-15, zeznania świadka K. W. k.19v.-20, protokół oględzin miejsca k.27-30, szkic sytuacyjny k.31a, materiał poglądowy k.31b, zeznania świadka J. D. k.32v., zeznania świadka T. K. k.34v.-35, zeznania świadka M.A. K. k.45v.-48, 664v.-665, protokół oględzin garażu wraz z materiałem poglądowym k.53-55, zeznania świadka A. K. k.56v.-60, zeznania świadka C.W.D. k.96v.-97v.,660v.-661, zeznania świadka P.M. P. k.144v.-146, zeznania świadka A. J. k.150v.-151, zeznania świadka M.J. R. k.226v.-227, protokół oględzin odzieży k.216-218 wraz z dokumentacją fotograficzną k.219-222, opinia z badań fizykochemicznych k.282-285, opinia z zakresu broni i balistyki z materiałem poglądowym k.380-384, opinia genetyczna k.396-399, zeznania świadka A.D. L. k.642v.-643, opinie z badań biologicznych k.925-931,935-946,949-951,1468-1471, opinia stanu narządu wzroku k.1189-1190,1666-1668, zeznania świadka N. R. k.1245-1246, informacja k.1413, protokół pobrania wymazu k.1472, karty z oddziałowej książki ruchu k.1624-1634) Pistolet marki CZ typu 85 z magazynkiem J. L. ukrył pod dachem na murku będącym ścianą śmietnika przy budynku mieszkalnym nr (...), zaś drugą rękawiczkę wyrzucił na teren posesji przy ul. (...). (zeznania świadka A. J. k.80v., zeznania świadka J. P. k.82v.-83, protokół oględzin miejsca k.84-86, szkic sytuacyjny k.88, materiał poglądowy k.88a-88b, plan k.125, zdjęcia fotograficzne k.126-127) D.P. K. doznał dwóch ran postrzałowych na powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej drażących w głąb z uszkodzeniem obojczyka, żeber, płuc z obfitymi krwiami obu jam płucnych, a także rany postrzałowej w obrębie lewego dołu pachowego z wylotem na lewym barku oraz rany małżowiny usznej lewej. Przyczyną zgonu D.P. K. był obfity krwotok wewnętrzny spowodowany ranami postrzałowymi klatki piersiowej z uszkodzeniem płuc i mięśnia sercowego. (protokół oględzin i otwarcia zwłok k.79, materiał poglądowy k.214-215, opinia z oględzin i sekcji zwłok k.557-560)

J. L. (1) posiada opinię poprawną w miejscu zamieszkania oraz dobrą w jednostce penitencjarnej. (wywiad środowiskowy k.1030-1032, opinia k.1529) Był wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu i z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. (dane o karalności k.1027-1028,1669-1671, odpisy wyroków k.1509-1516,1517-1518,1614-1619) Aktualnie odbywa karę łączną w wymiarze 1 roku 5 miesięcy pozbawienia wolności, której koniec przypada na dzień 27 marca 2018 r., orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 2 marca 2016 r. sygn. akt VII K 608/15 za dwa przestępstwa: z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 245 k.k. oraz z art. 263 § 2 k.k. (odpisy wyroków k.1603-1605,. (...)- (...))

J. L. (1) posiada znaczny stopień niepełnosprawności w związku z usunięciem gałki ocznej oka prawego. (orzeczenia k.1069,1491-1492, zaświadczenia k.1120,1489-1490, dokumentacja medyczna k. (...), (...)- (...), (...)) J. L. nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowy, ale występują u niego cechy zaburzonej osobowości o charakterze osobowości dyssocjalnej, które nie wpływają na poczytalność. W czasie popełnienia czynów miał zachowaną zdolność do rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. (opinia psychiatryczna k.1175-1178, opinia psychiatryczno-psychologiczna k.1283-1309, wyniki badań k.1310-1312)

Oskarżony J. L. (1) konsekwentnie, na kolejnych przesłuchaniach, nie przyznał się do dokonania zabójstwa D.P. K. i posiadania bez zezwolenia pistoletu wraz z amunicją oraz dwukrotnie skorzystał z prawa do odmowy złożenie

wyjaśnień i udzielenia odpowiedzi na pytania (k.980,988). Przy ostatnim przesłuchaniu na etapie postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że ma „chore oczy”, gdyż prawe oko ma sztuczne, lewym okiem może rozpoznać twarz z metra, a na miejscu było ciemno, gdyż nie ma tam lamp i zdarzenie było wieczorową porą. Dodał, że znał pokrzywdzonego tylko z widzenia z więzienia, gdyż odbywał wyrok 5 lat pozbawienia wolności (k.1071). Również przed sądem na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanych przestępstw i skorzystał z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień potwierdzając treść wcześniej złożonych wyjaśnień (k.1544-1545).

W ocenie sądu stanowisko oskarżonego wobec postawionych zarzutów stanowi przyjętą linię obrony zmierzającą do uwolnienia od odpowiedzialności za dokonanie zabójstwa D.P. K. posiadaną w dniu zdarzenia wraz z amunicją bronią palną w postaci pistoletu. W toku postępowania oskarżony dążył do wyeksponowania, że stan jego wzroku w czasie zdarzenia nie pozwalał nie tylko na oddanie celnych strzałów do ofiary, ale choćby jej rozpoznanie z najbliższej odległości zwłaszcza, że na miejscu zdarzenia, z uwagi na porę wieczorową, musiało być ciemno. W sprawie bezspornie ustalono, że oskarżony w dniu zdarzenia nie miał, na skutek usunięcia, gałki ocznej oka prawego, gdyż wynika to z kompletnej, ale i obiektywnej dokumentacji medycznej uzupełnionej o orzeczenia o stopniu niepełnosprawności i zaświadczenia (k.1069,1491-1492,1120,1489,1493-1498,1541). Wspomniane dokumenty zawierają w pełni obiektywne, a przez to wiarygodne informacje odzwierciedlające rzeczywisty stan wzroku oskarżonego w określonych przedziałach czasowych. Jednocześnie wskazana dokumentacja pozwoliła biegłemu lekarzowi okuliście R. S. wydać opinie, w których stwierdził, że choć oskarżony doznał w przeszłości urazu perforującego w oku lewym to zachował dość dobrą ostrość wzroku w tym oku, a celowanie i oddanie strzałów z broni palnej z odległości kilku metrów do innej osoby było w dniu 22 marca 2003 r., w przypadku oskarżonego, możliwe w przypadku dość dobrego oświetlenia (k.1189-1190). W uzupełniającej opinii doprecyzował przy tym, że skoro w trakcie badania okulistycznego w dniu 4 stycznia 2003 r. sprawdzano i dobierano korekcie okularową to musiała być zachowana ostrość widzenia zbliżona do stwierdzonej poprzednio tj. co najmniej 0,1 odpowiadająca widzeniu okazywanemu na tablicy do sprawdzania wzroku znaku (optotypu) wielkości około 8 cm. na 8 cm. z odległości 5 m. Argumentacja ta jest przekonująca dla sądu, gdyż biegły stwierdził, że taką ostrość wzroku oskarżony wykazywał w 2001 oraz potem w 2011 r. i wada ta mogła być skorygowana przez noszenie okularów, choć nie wiadomo, czy takie okulary były zalecane, ale też przez oskarżonego stosowane. Tym nie mniej przy wskazanej ostrości widzenia oskarżony mógł widzieć dobrze osobę nawet z odległości od 8 do 10 m. (k.1667-1668). Sąd uznał obie opinie za rzetelne i przekonujące nie tylko dlatego, że biegły zajął konsekwentne stanowisko odnośnie ostrości wzroku oskarżonego w czasie zbliżonym do zdarzenia będącego przedmiotem osądu na bazie kompletnej dokumentacji, ale również z tego powodu, że posiada tytuł naukowy doktora nauk medycznych i jest specjalistą chorób oczu z wieloletnim doświadczeniem uzyskanym z tytułu wykonywanego zawodu. Biegły zresztą umiejętnie i przekonująco odniósł się do wszelkich zasygnalizowanych na rozprawie przez obrońcę i oskarżonego pytań oraz wątpliwości (k.1688-1692), co uwiarygadnia wnioski, że stan ostrości wzroku nie był aż tak zły, jak chciał o tym przekonać sąd J. L. (k.1692). Na bazie tych opinii sąd uznał, że oskarżony nie tylko mógł widzieć nadchodzącego z garażu D.P. K. i widział pokrzywdzonego, a tym bardziej mógł oddać celne strzały z trzymanej oburącz krótkiej jednostki broni palnej i to mimo tego, że zachód słońca miał miejsce o godz. 17.06, a wobec wystąpienia zmierzchu z każdą chwilą było ciemniej. Złożone do akt zdjęcia fotograficzne miejsca zdarzenia i okolicy (k.1453,1563), które miały sąd przekonać, że w czasie oddania strzałów do D.P. K. panowały ciemności uniemożliwiające oskarżonemu w tych konkretnych realiach rozpoznanie pokrzywdzonego i oddanie celnych strzałów z pistoletu nie zdołały tego uczynić choćby dlatego, że zostały sporządzone w zupełnie innym czasie ze z góry założonym celem. Podkreślić należy, iż strzały zostały oddane z odległości nie większej niż 2 metry, jak wynika z relacji naocznych świadków K. K., A. K. i K.W., a więc z bardzo bliskiej odległości, która pozwalała oskarżonemu, mimo posiadanej wady wzroku, oddać celne strzały. Oskarżony poszedł w swym dowodzeniu jeszcze dalej próbując wykazać, że po odbyciu kary 6 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności, której koniec przypadł w dniu 28 listopada 2002 r., co wynika z odpisu wyroku łącznego (k.1112), jego stan zdrowia fizycznego nie pozwalał mu na samotne poruszanie się poza miejscem zamieszkania, o czym zeznała jego I.M. L. (k.1648-1649). Sąd nie miał podstaw, aby zakwestionować znaczny trwały stopień niepełnosprawności J. L., skoro został potwierdzony niebudzącymi wątpliwości co do autentyczności orzeczeniami (k.1069,1491-1492), Wszakże był to jednak rezultat usunięcia gałki ocznej oka prawego, co potwierdzają zaświadczenia (k.1120,1489-1490). W rezultacie sprawność oskarżonego nie była tak dramatycznie niska, jak opisała to i chciałaby widzieć jego była żona. Dla sądu było oczywiste, że mimo długiego pobytu w różnych jednostkach

penitencjarnych (k.1532v.- (...)), w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności w okresie od dnia 28 listopada 1997 r. do dnia 28 listopada 2002 r., oskarżony po powrocie do miejsca zamieszkania poruszał się bez większych problemów. Nie jest to wynik przeświadczenia, lecz analizy wiarygodnego dla sądu dokumentu w postaci historii choroby, w której odnotowano wizyty oskarżonego u lekarza K. K. (5) w (...) w P. na ul. (...) (k.1158). Pod datą 30.12.2002 r. odnotowano w dokumentacji trwający od 5 lat i zgłoszony przez oskarżonego ból w stawie barkowym lewym z drętwieniem lewej ręki. Po osłuchaniu płuc stwierdzono szmer prawidłowy, czynność serca miarową, a brzuch był miękki, co skończyło się zaleceniem lekarskim wykonania RTG kręgosłupa. Pod datą 2.01.2003 r. skierowano oskarżonego do poradni gastrologicznej, a pod datą 6.01.2003 r. oprócz odnotowania terminu wizyty w poradni gastrologicznej, po zapoznaniu się przez lekarzkę z RTG kręgosłupa szyjnego barkowego lewego, zanotowano, że kręgosłup w badanym odcinku jest wyprostowany bez zmian, jednak sklerotyzacja guzika większego lewej kości ramieniowej skutkowałą wydaniem zalecenia udania się badanego do poradni rehabilitacyjnej. Rzetelność informacji zawartych w tym dokumencie, który oddaje stan ówczesnych sygnalizowanych przez oskarżonego problemów ze zdrowiem na krótko przed datą zabójstwa D.P. K. nie wzbudziła żadnych wątpliwości sądu, a o tym, że J. L. zachował daleko idącą sprawność przekonuje też odpis wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 14 listopada 2005 r. zapadłego w sprawie II K 110/05 (k.1509-1516). W orzeczeniu tym m.in. oskarżony został uznany za winnego tego, że w dniu 20 marca 2005 r. w P., a więc niewiele ponad 2 lata po zdarzeniu będącym przedmiotem osądu w sprawie niniejszej, działając wspólnie i w porozumieniu z dwójką innych mężczyzn, zastosował przemoc wobec pokrzywdzonego poprzez uderzenie go ręką w twarz, a także groził okaleczeniem w ten sposób, że z jeszcze jednym z napastników posłużyli się niebezpiecznymi przedmiotami w postaci miecza samurajskiego i metalowej laski zakończonych ostrym szpikulcem w następstwie czego zabrali pokrzywdzonemu mienie, co wyczerpało znamiona zbrodni z art. 280 § 2 k.k. popełnionej w warunkach recydywy z art. 64 § 2 k.k. i skutkowało skazaniem na karę 5 lat pozbawienia wolności. Oskarżony zachował aktywność przestępczą również po odbyciu, w okresie od dnia 20 marca 2005 r. do dnia 20 marca 2010 r., tej kary i opuszczeniu Zakładu Karnego w G. (k.1532-1532v.), gdyż był jeszcze czterokrotnie skazywany za różne przestępstwa, o czym przekonują karty karne (k.1027-1028,1669-1671) i załączone do akt wyroki (k.1603-1605,1606-1607,1614-1619). Dlatego sąd uznał za niewiarygodne zeznania świadka I. L., która ewidentnie starała swoją relacją wesprzeć linię obrony byłego męża. Sąd nie powziął jednak żadnych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, gdyż w świetle pozostałych dowodów, o których poniżej będzie mowa sprawstwo oskarżonego jest niewątpliwe. W sprawie nie ustalono, aby ktokolwiek pomagał mężczyźnie, który oddał strzały z pistoletu do D.P. K., ale bezspornym jest, że napastnik, który oczekiwał na D.P. K. w pobliżu klatki schodowej bloku mieszkalnego, w którym pokrzywdzony zamieszkiwał wraz z żoną i synem, był jeden i około godz. 18.00 tenże napastnik na oczach przypadkowo zbliżających się trzech małoletnich chłopców, w tym K. K., oddał trzy celne i czwarty niecelny strzał z broni palnej, które skutkowałą śmiercią D.P. K. na miejscu zdarzenia. Wynika to ze zgodnych ze sobą zeznań naocznych świadków K. K. (k.13v.-15), K.W. (k.19v.-20), A. K. (k.56v.-60) uzupełnionych o relacje świadków M.A. K. (k.45v.-48,664v.-665, (...)- (...)), J. D. (k.32v.), T. K. (k.34v.-35, (...)- (...)), Z. W. (k.43v.44), C.W. D. (k.96v.-97v.,660v.-661), A. J. (k.150v.-151), M.J. R. (k.226v.-227) i A.D. L. (k.642v.-643), którzy zrelacjonowali swoje ostatnie chwile w towarzystwie pokrzywdzonego lub pojawili się na miejscu zdarzenia na skutek odgłosów wystrzałów i krzyków syna D.K. K.. Dowody ze źródeł osobowych zostały potwierdzone w pełni obiektywnymi, a przez to wiarygodnymi dowodami dokumentarnymi w postaci: karty informacyjnej (k.8), protokołu oględzin miejsca zdarzenia (k.27-30) ze szkicem sytuacyjnym (k.31a) i materiałem poglądowym (k.31b), protokołu oględzin garażu wraz z materiałem poglądowym (k.53-55), protokołu oględzin i otwarcia zwłok (k.79) wraz z materiałem poglądowym (k.214-215), protokołu oględzin odzieży (k.216-218) z dokumentacją fotograficzną (k.219-222), a także opinią z oględzin i sekcji zwłok (k.557-560), którą dodatkowo biegły J. K. uzupełnił na rozprawie (k.1592-1593). Opinie biegłego specjalisty medycyny sądowej, których rzetelności nie sposób podważyć, a który swoje wnioski wyprowadził na bazie przeprowadzonej jedynie sekcji zwłok, pozwoliła potwierdzić informacje przekazane przez małoletnich naocznych świadków, że strzały nie były oddane po uprzednim przystawieniu broni do ciała ofiary, jak również, że nie wszystkie trafiły w ciało pokrzywdzonego, gdy stał. W ciele denata znaleziony został bowiem jeden pocisk pochodzący od naboju wystrzelonego wtedy, gdy D.P. K. już leżał (k.1593), co pozwala wyprowadzić wniosek, że strzały były oddane z bardzo bliskiej odległości, a ostatni z celnych, gdy już leżał na ziemi skoro pocisk pozostał w ciele denata. W świetle opinii biegłego specjalisty medycyny sądowej ustalono, że pierwszy pocisk trafił pokrzywdzonego w pozycji stojącej, drugi w trakcie upadania, a trzeci, gdy już leżał. Trasę ucieczki napastnika ustalono nie tylko na podstawie zeznań świadka A. K., który pobiegł za napastnikiem, ale

w oparciu o uzupełniające tę relację zeznania świadka P.M. P. (k.144v.-146), który miał okazję, będąc na spacerze z psem, zobaczyć uciekającego mężczyznę. Dodatkowo trasę ucieczki ustalono w oparciu o wiarygodne dla sądu zeznania świadka A. J. (k.80v.), która znalazła jedną rękawiczkę na terenie ogrodu swojej posesji i świadka J.S. P. (k.82v.-83, (...)), który znalazł jednostkę broni palnej, co zostało potwierdzone w protokole oględzin miejsca (k.84-86) ze szkicem sytuacyjnym (k.88) i materiałem poglądowym (k.88a-88b). Powyższe dowody posłużyły do stworzenia planu (k.125) i zdjęć fotograficznych wykonanych w warunkach dziennych (k.126-127). Zabezpieczone dowody rzeczowe w postaci: łusek z miejsca zdarzenia, znalezionej w ciele denata pocisku, odnalezionej w śmietniku pistoletu i porzuconych przez napastnika dwóch rękawiczek oraz czapki pozwoliły na przeprowadzenie szeregu badań zmierzających do ustalenia tożsamości osoby, która była w posiadaniu tych rzeczy, a w konsekwencji dopuściła się oddania strzałów skutkujących śmiercią D.P. K.. Opinia z zakresu broni i balistyki z materiałem poglądowym pozwoliła w sposób niebudzący wątpliwości ustalić, że znaleziony dopiero w dniu 24 lutego 2003 r. przez J.S. P., jak wynika z wiarygodnych zeznań tego świadka (k.82-83,1566) i potwierdzającego je protokołu oględzin miejsca (k.84-86), w znacznej odległości od miejsca zdarzenia pistolet CZ mod. 85 kal. 9 mm nr B 8680, w którym w komorze nabojej znajdował się nabój pistoletowy kal. 9 mm wz. (...), posłużył do oddania strzałów do D.P. K.. W przewodzie lufy tej broni palnej, której mechanizmy działały prawidłowo, stwierdzono obecność osmaień po wystrzałowych, a zabezpieczone na miejscu zdarzenia 4 łuski pochodziły od nabołów pistoletowych kal. 9 mm wz. (...) odstrzelonych z dowodowego egzemplarza pistoletu, o czym przekonuje zestawienie charakterystycznych śladów gwintowanych przewodu lufy na pocisku dowodowym i pocisku porównawczym wystrzelonym z tego pistoletu, a także charakterystycznych cech śladów czółka zamka na łusce dowodowej i łusce porównawczej. Rzetelność tej opinii (k.380-384), ale i opinii dodatkowej (k.389-390), z której treści wynika, że piąta łuska znaleziona w pobliżu miejsca zdarzenia, jak wynika z wiarygodnych, bo zgodnych ze sobą zeznań dwóch naówczas małoletnich braci P. K. (2) (k.186-187) i D. K. (3) (k.188), a przy tym uzupełnionych o protokół zatrzymania rzeczy (k.182-183) i szkic (k.185), a także protokół oględzin łuski (k.229-231), nie została odstrzelona z pistoletu użytego do zabójstwa D.P. K.. Podkreślenia wymaga, że biegły H. J. podtrzymał wnioski zawarte w obu opiniach pisemnych, a dodatkowo odniósł się do zagadnienia ujawnionego na badanym pistolecie, a konkretnie wewnętrznej krawędzi lewej okładki pistoletu, śladu linii papilarnych podnosząc, że mógł zostać naniesiony w trakcie odłączania bądź dołączania tej okładki do rękojeści pistoletu, a nie w trakcie oddawania strzałów z tego pistoletu, gdyż wtedy okładka była już dołączona do rękojeści (k.1641v.- (...)). To wyjaśnia dlaczego ujawniony ślad linii papilarnych, jak wynika z treści opinii z badań daktyloskopijnych (k.346-350), którą sąd uznał za rzetelną i wiarygodną nie pochodzi od oskarżonego, co wynika z kolejnej opinii z badań daktyloskopijnych (k.1147-1150), którą sąd również zaakceptował w całej rozciągłości. W tej sytuacji opinie biegłych A.G.R. (k.1646v.), M.E. R.-Królik (k.1646v.) i P. M. (k.1647-1647v.) złożone na rozprawie, choć przekonywujące nie miały znaczenia dla poczynienia ustaleń odnośnie sprawstwa oskarżonego co do posiadania pistoletu wraz z amunicją i użycia go do zabójstwa D.P. K.. Oczywistym jest, że ujawniony ślad linii papilarnych został pozostawiony przez osobę, która miała w ręku zdjętą okładką od zabezpieczonego pistoletu zanim w całości znalazł się on w posiadaniu oskarżonego. Pozostawienie jakichkolwiek śladów linii papilarnych na przedmiotowej jednostce broni palnej było zresztą w czasie oddawania strzałów niemożliwe, skoro oskarżony miał na rękach porzucone później rękawiczki. Z kolei opinia z badań fizykochemicznych pozwoliła w sposób nie budzący wątpliwości ustalić, że zabezpieczone mikroślady z wnętrza z jednej z nadesłanych łusek dowodowych wykazały obecność unikalnych i indykatorywnych cząsteczek (...) charakterystycznych dla amunicji typu S. & B., a zabezpieczone mikroślady z obydwu rękawiczek wykazały na ich powierzchniach obecność unikalnych i indykatorywnych cząsteczek pozostałości po wystrzale z broni palnej, przy czym ujawnione cząsteczki pozostałości po wystrzale z broni palnej na obydwu rękawiczkach okazały się być takie same, jak cząsteczki ujawnione w dowodowej łusce (k.282-285). Rzetelność przedmiotowej opinii potwierdził biegły K.P. C. na rozprawie (k.1716-1717), co pozwoliło sądowi po przyznaniu waloru wiarygodności tej ekspertyzie wyprowadzić jedyny i niepodważalny wniosek, że znalezione w tak różnych i odległych miejscach rękawiczki były na rękach sprawcy zabójstwa w czasie oddawania strzałów z pistoletu do pokrzywdzonego. W końcu z opinii genetycznej wynika, że na próbkach pobranych z obu dowodowych rękawiczek stwierdzono obecność DNA pochodzącego od mężczyzny o profilu podanym w tabeli, którego jednocześnie nie stwierdzono na wymazówkach z pistoletu, ze spłonki naboju i powierzchni magazynka (k.396-399), a profil genetyczny J. L. ustalony w opiniach z badań biologicznych do innej sprawy (k.925-931,935-946) okazał się być zgodny z profilem osoby ustalonym w oparciu o próbki pobrane z obu dowodowych rękawiczek, co wynika z opinii

zakładu Medycyny Sądowej (...) w W. (k.949-951). Warto zaznaczyć, że w tej ostatniej opinii odnotowano, iż prawdopodobieństwo powtórzenia się stwierdzonego profilu w populacji Polski wśród osób niespokrewnionych z J. L. jest mniejsze niż 1:10.000.000. Powyższa opinia pozwala stwierdzić, że to oskarżony był tym napastnikiem, który oddał strzały do pokrzywdzonego. Sąd wykluczył jednocześnie, aby mógł wystąpić w przyporządkowaniu profilu genetycznego mężczyzny i profilu genetycznego J. L. jakikolwiek błąd lub pomyłka, o czym przekonuje treść opinii biologicznej sporządzonej po badaniach biologicznych przeprowadzonych w Katedrze Medycyny Sądowej (...) M. K. (2) w T. (k.1468-1471) na bazie materiału uzyskanego bezpośrednio od oskarżonego, o czym przekonuje protokół pobrania wymazu (k.1472). Przedmiotowa opinia jest jednoznaczna w swej treści wskazując, że na badanych śladach znajduje się ludzki materiał genetyczny, który z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością pochodzi od J. L.. Rzetelność przedmiotowych opinii nie wzbudziła wątpliwości sądu zwłaszcza, że zostały uzupełnione dodatkową argumentacją biegłych G. R. (k.1584-1588), R.T. P. (k.1588-1589), M.M. K. (k.1589), T.S. G. (k.1643v.- (...)), M. G. (k.1644-1646) i M.A. W. (k.1646), którą sąd w całości zaakceptował. Nie może być dziełem przypadku, że na obu znalezionych w różnych miejscach rękawiczkach znalazł się materiał biologiczny pochodzący od oskarżonego, gdyż zdenerwowanie w oczekiwaniu na przybycie D.P. K. udzielające się oskarżonemu sprawiło, że tego materiału genetycznego, na skutek pocenia, było na tyle dużo, że badanie wykonane po prawie 15 latach potwierdziło ustalenia poczynione na bazie próbek pobranych przy pierwszym badaniu przedmiotowych rękawiczek pod kątem zachowanego na nich materiału biologicznego. Na marginesie można dodać, że mimo pobrania próbek do badań poprzez wycięcie małych fragmentów z rękawiczek wynik badań jednoznacznie wskazał na osobę J. L.. Nie kwestionując wyników badań odnośnie braku zgodności zapachowej pomiędzy zabezpieczonymi w sprawie śladami zapachowymi pochodzącymi od dwóch rękawiczek, czapki i pistoletu, a materiałem porównawczym pochodzącym od oskarżonego, co wynika z treści opinii z badań osmologicznych (k.1089-1092) zauważyć należy, że wpływ na to mogło mieć wiele czynników z długością czasu przez jaki rzeczy te pozostawały porzucone oraz panującymi wówczas warunkami atmosferycznymi. Tak więc treść tej opinii nie mogła mieć decydującego znaczenia dla sądu i zasiać choćby ziarno wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego. W ocenie sądu na walor wiarygodności zasługują natomiast zeznania świadka N. R. (k.1245-1246,1577-1581), który podał, że w trakcie wspólnego z J. L. pobytu w celi ten ostatni wspominał mu w prywatnej rozmowie, że na zlecenie zastrzelił człowieka. Sąd uznał zeznania tego świadka za przekonujące nie tylko dlatego, że konsekwentnie potwierdził te informacje w trakcie przesłuchania na rozprawie, ale również z tego względu podał bliższe szczegóły, które zapamiętał z rozmowy odpowiadające rzeczywistemu przebiegowi zabójstwa. Przy tym fakt wspólnego przebywania świadka i oskarżonego w celi nr 829 Zakładu Karnego w P. w okresie od dnia 13 kwietnia 2017 r. do dnia 8 maja 2017 został potwierdzony informacją (k.1413) uzupełnioną o karty z oddziałowej książki ruchu (k.1624-1634), których rzetelności nie sposób zakwestionować. Sam świadek nie miał zresztą żadnego racjonalnego powodu, dla którego miałby złożyć zeznania obciążające w swej treści oskarżonego zwłaszcza, że do czasu pobytu w tej samej celi J. L. nie znał. Nie ustalono ponadto, aby był inspirowany do kontaktów z organami ścigania przez kogokolwiek. Jednocześnie postępując w ten sposób N. R. nie popełnił przestępstwa z art. 240 k.k. Podkreślenia zaś wymaga, że świadek nie mógł, z uwagi na swój wiek, dowiedzieć się o zastrzeleniu D.P. K. w innych okolicznościach niż te, które wskazał w trakcie przesłuchania zwłaszcza, że nigdy wcześniej nie miał też kontaktu z oskarżonym i w ogóle nie słyszał o zdarzeniu będącym przedmiotem osądu w sprawie niniejszej, a w tej samej celi Zakładu Karnego w P. znalazł się z J. L., jako oskarżony do sprawy II K 14/17 Sądu Okręgowego w Płocku, co potwierdza odpis protokołu z rozprawy głównej noszący datę 19 maja 2017 r. (k.1383-1386). Za wiarygodnością relacji świadka N. R. przemawia również jej ogólnikowość i przekazanie pozyskanej w ten sposób wiedzy z własnej inicjatywy w krótkim odstępie czasu od powzięcia informacji od samego oskarżonego w trakcie przesłuchania bez jednoczesnych prób uzupełnienia o jakiegokolwiek inne nowe, dodatkowe informacje. Innymi słowy świadek przekazał organom ścigania tylko tyle ile sam zapamiętał z rozmowy z oskarżonym bez nadziei na jakąkolwiek korzyść z takiej postawy, co jeśli uwzględnić wcześniej omówione dowody czyni ustalenie odnośnie sprawstwa J. L. w kontekście zarzucanego przestępstwa zabójstwa D.P. K. i posiadania bez wymaganego zezwolenia broni palnej wraz z amunicją jako pewne i niewątpliwe. Sąd nie miał wątpliwości co do rzetelności opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego, gdyż została opracowana przez biegłych posiadających duży zasób wiedzy specjalistycznej oraz doświadczenie zawodowe, a jej sporządzenie poprzedziło badanie psychologiczne oraz badania specjalistyczne (k.1310-1312), jak również obserwacja zachowania oskarżonego w trakcie pobytu w jednostce leczniczej (k.1175-1178, k.1283-1309). Ponadto biegli E.G. L., R. W. i S. M. potwierdzili treść opinii na rozprawie (k.1590-1591). Również rzetelność informacji zawartych w danych

o karalności, odpisach orzeczeń, wywiadzie środowiskowym i opinii dyrektora jednostki penitencjarnej nie wzbudziła wątpliwości sądu. Zeznania K. B., R. K., S.R. M., A.P. D., K. S., I.B. B., M. B. miały wykazać, że sprawcą zbrodni mogła być zupełnie inna osoba, ale okazały się być bardzo ogólnikowymi spekulacjami nie potwierdzonymi w żaden inny sposób. Z kolei zeznania nie wymienionych tutaj świadków, podobnie jak pozostałe dowody nie wniosły nic do sprawy.

Zebrane w sprawie dowody i ich ocena nakazywały uznać J. L. będącego w dacie czynu osobą zdrową psychicznie i nie upośledzoną umyślowo za winnego zbrodni zabójstwa i występku posiadania bez wymaganego zezwolenia broni palnej w postaci pistoletu wraz z amunicją. Oskarżony był w stanie kontrolować swoje poczynania i mógł w każdej chwili zrezygnować z wykonania zaplanowanego zabójstwa D.P. K.. Zdaniem sądu nie może budzić wątpliwości, iż z nieustalonych powodów J. L. stał się wykonawcą „egzekucji” dokonanej na osobie pokrzywdzonego, a zaplanowanej i zrealizowanej w taki sposób, aby nie doszło do wykrycia sprawcy i jego ewentualnego mocodawcy lub mocodawców. Wszystkie stwierdzone w toku sekcji zwłok obrażenia miały charakter przyżyciowy, a do zgonu D.P. K., bez możliwości udzielenia pokrzywdzonemu jakiegokolwiek skutecznej pomocy, doprowadził obfity krwotok wewnętrzny spowodowany ranami postrzałowymi klatki piersiowej z uszkodzeniem płuc i mięśnia sercowego. Warto zauważyć, że oskarżony po oddaniu trzech strzałów nie będąc pewnym efektu, który chciał uzyskać, oddał oddalając się z miejsca zdarzenia jeszcze jeden niecelny strzał do leżącego już D.P. K.. Przekonuje to dodatkowo, że oskarżony chciał skutecznie pozbawić życia D.P. K. i swoim zachowaniem bezpośrednio zmierzał do dokonania zabójstwa, które w całości zostało zaplanowane, o czym przekonuje pozyskanie z nieustalonego źródła sprawnego pistoletu wraz z amunicją, cierpliwe oczekiwanie przez co najmniej godzinę na ofiarę w pobliżu jego miejsca zamieszkania, użycie rękawiczek w czasie oddawania strzałów z pistoletu, aby w ten sposób nie pozostawić jakichkolwiek śladów linii papilarnych lub biologicznych na jednostce broni palnej, ale także czterokrotne pociągnięcie za spust pistoletu wymierzonego w pokrzywdzonego, który znajdował się w bardzo bliskiej odległości, co ograniczało szanse D.P. K. na przeżycie do minimum. Osoba, która decyduje się na oddanie strzałów z pistoletu w korpus, gdzie znajdują się ważne dla życia każdego człowieka organy niewątpliwie dąży do pozbawienia życia. Oskarżony w dniu zdarzenia zrobił wszystko, aby śmierć pokrzywdzonego nastąpiła i wyczekując wykorzystał do tego okazję, gdy D.P. K. samotnie wracał z garażu do swojego miejsca zamieszkania. Podkreślenia wymaga, iż postawa oskarżonego nie mogła być wynikiem silnego wzburzenia. Nie zaistniało zresztą, w świetle przeprowadzonych dowodów, żadne nadzwyczajne wydarzenie, które oskarżonego mogłoby skłonić do tego zachowania. Z tych też względów, wobec wyczerpania znamion zabójstwa, należało uznać J. L. winnym i przypisać oskarżonemu przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. przy dokonaniu jedynie kosmetycznych zmian w opisie czynu zarzuconego w akcie oskarżenia polegających na doprecyzowaniu opisu obrażeń denata. W świetle zgromadzonych dowodów oskarżony dopuścił się przestępstwa zabójstwa, ale też posiadania broni palnej wraz z amunicją z zamiarem bezpośrednim przemyślanym (*dolus praemeditatus*). Podkreślenia wymaga to, że oskarżony w dniu 28 listopada 2002 r. opuścił zakład karny po odbyciu kolejnej już kary pozbawienia wolności, a mimo to bardzo szybko dopuścił się wpieryw przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu wchodząc bezprawnie w posiadanie broni palnej wraz z amunicją, a następnie najpoważniejszego przestępstwa z katalogu zawartego w kodeksie karnym atakując najważniejsze dobro chronione prawem, jakim jest życie ludzkie. Świadczy to o permanentnym nieakceptowaniu i nierespektowaniu norm prawa przez oskarżonego. Biorąc pod uwagę zarówno elementy strony podmiotowej, jak i przedmiotowej sąd, po uwzględnieniu zmian intertemporalnych, skazał J. L. na podstawie obowiązującego w dacie orzekania, jako najkorzystniejszego, przepisu art. 148 § 1 k.k. na karę 25 lat pozbawienia wolności. Sąd miał na uwadze przy wymierzaniu kary wysoki stopień winy oskarżonego wyrażający się w zamiarze bezpośrednim przemyślanym, który, co trzeba podkreślić, cechuje większy stopień naganności, niż zamiar nagły (*dolus repentinus*), gdyż w tym ostatnim przypadku decyzja określonego zachowania zapada w sposób szybki, bez możliwości rozważenia okoliczności, które to mogłyby doprowadzić do innego zachowania. Równie wysoki był stopień szkodliwości społecznej czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I wyroku z uwagi na pozbawienie życia D.P. K.. Następstwem zachowania oskarżonego była zatem śmierć pokrzywdzonego, czego w żaden sposób odwrócić nie można, gdyż doznana strata dla najbliższych tj. rodziców ofiary, ale też dla żony, która związała swój los z D.P. K. jest nie do naprawienia. Szczegółnej krzywdy moralnej doznał jednak małoletni wówczas syn K. K. (2). Z pola widzenia nie może umknąć również i to, że choć syn pokrzywdzonego i jego dwaj koledzy przypadkowo znaleźli się na miejscu zdarzenia, a oskarżony z racji tego, że zbliżali się od tyłu mógł ich nie zauważyć, gdy koncentrował swoją całą uwagę na zbliżającym się od strony garażu D.P. K., to jednak zbrodni

zabójstwa dopuścił się na oczach trójki młodych chłopców dając w ten sposób bardzo negatywny przykład dla rozwiązywania konfliktów międzyludzkich, a przy tym powodując traumę, która niewątpliwie odcisnęła swoje piętno na ich życiu. Sąd nie zdołał ustalić, czy motywem działania oskarżonego była zemsta, zazdrość, czy niechęć do D.P. K., którego przeszłość kryminalna nie była tajemnicą, ale oskarżony zbrodni zabójstwa dopuścił się działając w sposób brutalny, bezwzględny i okrutny, co należało potraktować, jako okoliczność obciążającą. Do okoliczności obciążających zaliczono również uprzednią karalność oskarżonego, gdyż ani kontakt z organami ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości, ani odbycie kolejnych kar pozbawienia wolności nie powstrzymało go od popełnienia kolejnych przestępstw. Nie można nie zauważyć też, iż oskarżony po opuszczeniu zakładu karnego nie zadbał o znalezienie jakiegokolwiek pracy i ustatkowanie się. Okolicznością łagodzącą była jedynie pozytywna opinia z jednostki penitencjarnej, w której aktualnie odbywa karę (k.1529). Orzeczenie kary 25 lat pozbawienia wolności należało uznać za właściwe, przy czym sąd miał na uwadze, że z uwagi na aktualny wiek oskarżonego ma ona charakter faktycznie eliminujący oskarżonego na długi czas. W ten sposób społeczeństwo będzie mogło obronić przed oskarżonym, który, przez wzgląd na swoją kryminalną przeszłość, ale i popełnioną zbrodnię zabójstwa stanowi realne zagrożenie dla tych osób, które miały nieszczęście znaleźć się na jego drodze. W ocenie sądu orzeczona kara pozwoli osiągnąć cele dla niej przewidziane i zapobiec również powrotowi oskarżonego do przestępstwa stanowiąc przy tym bodziec do rzeczywistego okazywania w przyszłości szacunku innym osobom. Nadto winna również utwierdzić oskarżonego w przeświadczeniu, iż popełnienie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu mimo upływu czasu jest nieuchronne i nie może ująć bezkarnie. W końcu orzeczona kara powinna zapewnić społeczeństwu poczucie sprawiedliwości, co ze swej istoty wiąże się z dolegliwością dla sprawcy przestępstwa. Jednocześnie poprawna opinia w miejscu zamieszkania (k.1030-1032), z której treści wynika, że będący wolnym od jakichkolwiek nałogów niepełnosprawny oskarżony zamieszkiwał wspólnie z córką, przemawiała przeciwko orzeczeniu kary dożywotniego pozbawienia wolności. Kara dożywotniego pozbawienia wolności należy do szczególnych sankcji karnoprawnych za dokonanie zbrodni zabójstwa, a zauważyć należy, iż było to pierwsze przestępstwo oskarżonego popełnione z katalogu zawartego w rozdziale XIX (Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu). Z kolei za przestępstwo posiadania pistoletu z amunicją bez wymaganego zezwolenia, przy uwzględnieniu dyrektyw wymiaru kary z art. 53 k.k., a w szczególności wysokiego stopnia winy oraz szkodliwości społecznej czynu wymierzono karę roku pozbawienia wolności nie tracąc z pola widzenia, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 2 marca 2016 r. zapadłym w sprawie o sygn. VII K 608/15 (k.1603-1605), a zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 26 sierpnia 2016 r. o sygn. V Ka 511/16 (k.1606-1607) J. L. został już raz skazany za przestępstwo z art. 263 § 2 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności. W konsekwencji należało wymierzyć oskarżonemu jedną karę łączną 25 lat pozbawienia wolności. Na poczet wymierzonej kary nie zaliczono oskarżonemu okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, skoro aktualnie do dnia 27 marca 2018 r. godz. 13.30 J. L. odbywa karę pozbawienia wolności orzeczoną w powyżej wskazanej sprawie. Jednocześnie należało orzec przepadek dowodów rzeczowych w postaci pistoletu, pocisku i 4 łusek, gdyż były to przedmioty, które posłużyły do dokonania zbrodni zabójstwa. Z kolei kasetę video, czapkę, parę rękawiczek koloru czarnego i nóż z plastikową rękojeścią koloru pomarańczowego należało, z uwagi na nieustalenie właścicieli tych przedmiotów, złożyć do depozytu sądowego, zaś wymazy z materiałem biologicznym zniszczyć. Pozostałe przedmioty należało zwrócić podmiotom uprawnionym. Komendzie Miejskiej Policji w P. należało przekazać 4 słoiki z zapachami oraz łuskę nie związaną w żaden sposób z tą sprawą, zaś rzeczy osobiste pokrzywdzonego jego żonie. O wysokości wynagrodzenia na rzecz adv. K. K. (1) orzeczono na podstawie § 4 ust. 2 i 3 oraz § 17 ust 2 pkt 5 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) mając na uwadze liczbę terminów, wniesiony nakład pracy oraz stopień zawikłania sprawy. Brak majątku, ale też brak możliwości uzyskania jakichkolwiek dochodów przy ustalonym znacznym stopniu niepełnosprawności J. L. nakazywały zwolnienie go od zapłaty kosztów sądowych w całości, w tym stosownie do treści przepisu art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 27. poz. 152) od opłaty w sprawach karnych.